

Anthony de Jasay – życie w służbie wolności

Autor: **Gerard Radnitzky**

Źródło: independent.org

Tłumaczenie: **Tomasz Kłosiński**

Anthony de Jasay jest jednym z najważniejszych filozofów społecznych naszych czasów. Jako uczoney zaczął od ekonomii i w swoich pracach skupiał się na relacji pomiędzy gospodarką, państwem i jednostką. Nigdy nie był utożsamiany z żadną odrębną szkołą myślenia i jego niezależność umysłu, wraz z jego oryginalnością, prawdopodobnie tłumaczy względny brak naśladowców. Moim zdaniem jest on najważniejszym filozofem politycznym XX wieku ponieważ jego *oeuvre* pozwala nam poczynić zdecydowany progres poznawczy i po raz pierwszy rozpoznać istotne cechy alternatywy dla nowoczesnego państwa. W dziedzinie intelektualnej niewiele osób zrobiło więcej dla sprawy wolności niż Jasay.

W dorosłym życiu przeszedł przez dwa główne etapy: przez pierwszą połowę życia budował pozycję niezależności osobistej jako uchodźca z sowieckich Węgier; następnie, przez drugą połowę życia korzystał z wcześniej zdobytej wolności osobistej, by służyć sprawie wolności w ogóle.

Wiele z indywidualizmu Jasaya wynika z historii jego życia, charakterystycznej dla XX-wiecznej Europy Środkowej. Urodzony na Węgrzech w 1925 r. uciekł przez zamkniętą granicę do (względnie) wolnego świata w 1948 roku. Po dwóch latach w Austrii wyemigrował do Australii. Skończył studia w Perth, parając się dorywczymi pracami. Stypendium powiodło go do Oksfordu. Przez wiele lat wykładał w Nuffield Collage i publikował artykuły w czasopismach naukowych. W 1962 r. porzucił świat akademicki dla finansów, osiedlając się w Paryżu i pracując najpierw jako dyrektor, a następnie na swój własny rachunek. Spekulował na tyle skutecznie, że w 1979 roku udało mu się przejść na emeryturę, osiąść na wsi w Normandii i poświęcić się całkowicie sprawom nauki jako *Privatgelehrter* (niezależny naukowiec — przyp. redakcji). Jego uwagi na temat utraty niemal całej fortuny były pozbawione goryczy — „zdobywałem

fortuny, traciłem fortuny” — pokazując, że zaakceptował to jako jeden z wielu wypadków, które kształtowały jego życie.

Jego cele były od początku do końca dwojakiego rodzaju: po pierwsze, walczyć bronią logiki z socjalistycznymi i soft-lewicowymi ideologiami, które prezentują poddaństwo względem państwa jako wynik dobrowolnie zaakceptowanej umowy społecznej i które uzasadniają narzuconą redystrybucję dochodów i majątku jako środków polepszenia „dobra wspólnego”; a po drugie, by zbudować spójną, dobrze uzasadnioną nowoczesną wersję doktryny liberalnej, która będzie miała siłę, by podporządkować sobie i ostatecznie zapanować nad hybrydowymi nurtami myśli, które dominują dziś w naukach społecznych i prowadzą opinię publiczną w kierunku etatyzmu.

Pierwsza poważna praca Jasaya w dziedzinie filozofii politycznej — *The State* (Oxford: Basil Blackwell, 1985) — jest teraz uważana za klasykę. James Buchanan w swojej recenzji wyrażał uznanie dla jego „twardej jak krzemień” analizy. Książka rozwija dynamiczną teorię, dlaczego rząd nie może zostać ograniczony i jak jego natura predestynuje go do ekspansji. Jasay traktuje państwo tak, jak ekonomiści traktują firmę — jako celowego aktora. Podczas gdy firma maksymalizuje zyski, państwo Jasaya maksymalizuje władzę dyskrecjonalną — najbliższy cel, który umożliwi mu osiągnięcie dowolnego ostatecznego celu, po który może chcieć sięgnąć. Podobnie jak w przypadku firmy, która trwoni swoje zyski w procesie konkurencji, tak państwo podejmuje „redystrybucyjną harówkę”; i tak jak firma stara się osiągnąć pozycję monopolisty, tak państwo dąży ku cechom totalitarnym. Analiza ta dzięki rygorystycznej logice doprowadziła do rezultatów, które bardziej doraźne teorie rządu uzyskują, przypisując politykom niegodziwość czy głód władzy.

W *Social Contract, Free Ride: A Study of the Public Goods Problem* (Oxford: Oxford University Press, 1989) Jasay odrzuca powszechne przekonanie, że stosowanie środków przymusu przez państwo jest niezbędne, jeśli dobra publiczne mają być wyprodukowane w optymalnych ilościach (jeśli w ogóle). Niesławny „problem dóbr publicznych”, rzekoma zawodność rynku, ma potencjalne dobrowolne rozwiązania, nawet w warunkach ogólnego „egoizmu”. To niezmiernie ważne spostrzeżenie nie otrzymało dotychczas należytej uwagi, biorąc pod uwagę, jak ogromną rolę dobra i usługi finansowane z podatków odgrywają w naszym życiu. Analiza Jasaya tego problemu i jego proponowane

rozwiązania mają zastosowanie nawet do obrony narodowej (jak twierdzą również m.in. autorzy *The Myth of National Defense* pod redakcją Hansa-Hermann Hoppego, Auburn, Ala.: Ludwig von Mises Institute, 2003).

Choice, Contract, Consent: A Restatement of Liberalism (London: Institute of Economic Affairs, 1991) jest pierwszą próbą Jasaya nadania liberalizmowi solidnej podstawy logicznej pozbawionej wszelkiej retoryki i sentymentu — w celu zastąpienia „luźnej” doktryny liberalizmu, którego „system immunologiczny” zawodzi, „ścisłą” doktryną, której system immunologiczny jest w stanie oprzeć się infekcji obcych idei. Liberalizm Jasaya jest osadzony na kilku aksjomatach wyboru (najważniejszy jest ten, że tylko jednostki mogą działać, a zatem i wybierać) oraz pewnych warunków umożliwiających współzycie ludzkie.

Najważniejszym z tych warunków jest przesłanka wolności, własności i niewinności, która oparta jest na argumencie czysto logicznym: domniemanie, iż wszyscy mają swobodę działania, jak uważają to za stosowne, o tyle, o ile nikt inny nie wnosi uzasadnionego sprzeciwu (tzn. uzasadnionego w konkretnym społeczeństwie w określonym okresie czasu). Kiedy ktoś mówi: „Podejmę działanie A”, a sprzeciwiający się odpowie „Nie! Istnieje uzasadniony zarzut”. Wtedy prawodawcy i arbitraż muszą zdecydować, na kim powinien spoczywać ciężar dowodu ważności sprzeciwu.

Decyzja zależy od właściwego wykazu akceptowalnych sprzeciwów. Jeśli lista jest jawna i skończona, akceptacja sprzeciwu jest kwestią efektywności. Zakładając, że sprzeciwiający się jest racjonalny i podchodzi do sprawy poważnie, będzie posiadał konkretne powody oraz będzie w stanie łatwo dowieść swojego roszczenia, wskazując na odpowiednią pozycję na liście uzasadnionych sprzeciwów. Podejmujący działanie może sfalsyfikować roszczenie sprzeciwiającego się, pokazując, że na liście nie ma odpowiedniego zarzutu. Ilość czasu i wysiłku potrzebnego do zrealizowania tych sprawdzeń zależy od długości listy. Cały problem jest kwestią efektywności.

W realnym życiu jednakże jasno sprecyzowana lista uzasadnionych sprzeciwów praktycznie nigdy nie istnieje. Życie społeczne opiera się na listach zarzutów, z których część opiera się na konwencjach, a więc mogą być niejednoznaczne. W rezultacie lista zwykle jest nieskończona. Zatem podejmujący działanie logicznie nie może sfalsyfikować roszczenia osoby stawiającej zarzut. Więc sprzeciwiający się łatwo mogą udaremnić działania

innych ludzi. Jeśli legislatorzy i sędziowie obarczają ciężarem dowodu osoby zamierzające podjąć działanie, to żądają od nich czegoś, co z zasady nie może być zrealizowane — ich żądanie jest nieracjonalne. Dlatego ciężar dowodu zawsze musi spoczywać na tych, którzy sprzeciwiają się działaniu. Ludzie nie są wolni, jeśli muszą dźwigać ciężar dowodu uzasadniającego ich zamierzone działania lub jeśli muszą odwołać się do „uprawnień” uchwalonych w jakiejś karcie praw zanim ośmielą się działać.

Inne zasady to „wszelka własność jest prywatna”, „obietnice muszą być dotrzymywane” i „kto pierwszy, ten lepszy”. Model społeczny, który Jasay wywodzi z tych zasad, jest bliski anarchii.

Against Politics (London: Routledge, 1997) dotyczy wyboru kolektywnego i jego rzekomej konieczności zastępowania wyborów indywidualnych. W dziele tym Jasay stara się zburzyć to, co uważa za iluzoryczne koncepcje łagodnych rządów konstytucyjnych i możliwość istnienia rządu ograniczonego. Pokazuje, że głęboko zakorzenione konwencje dotyczące deliktów, umów i własności mogą działać jak przymusowe prawa i utrzymywać ład, co jest równoznaczne z uporządkowaną anarchią.

Ostatnia książka de Jasaya, *Justice and Its Surroundings* (Indianapolis: Liberty Fund, 2002), w swoim centrum kładzie teorię sprawiedliwości wywiedzioną z wolności, swobodnie przyjętych zobowiązań oraz krzywd odrzuconych zwyczajowo. W teorii tej tylko niesprawiedliwe działania mogą wytworzyć niesprawiedliwość, i w przeciwieństwie do twierdzeń obecnie dominujących teoretyków „sprawiedliwości społecznej”, że nierówność dochodu i majątku nie jest niesprawiedliwa.

Poza książkami Jasay opublikował wiele artykułów naukowych dotyczących ekonomii i filozofii politycznej. Dwa ostatnie, bardzo ważne, szczególnie zasługują na uwagę. Przełomowy „Freedoms, »Rights«, and Rights” (*Il Politico*, wrzesień–grudzień 2001) rygorystycznie formułuje podstawowe pojęcia użyte w *Justice and Its Surroundings* oraz obnaża niespójność „prawizmu” (*rightism*). Bardzo ważny artykuł „Property and Its Enemies” (*Philosophy*, styczeń 2004) przedstawia własność widzianą przez Locke'a i przez „giganta” Hume'a oraz mierzy się z wysiłkami wybitnych współczesnych myślicieli, którzy podważają te klasyczne koncepcje.

Oeuvre Jasaya pozwala nam także lepiej zrozumieć historię polityczną naszych czasów, a nawet zrobić pewną „prognozę wzorców” (à la Hayek) na temat przyszłości. Jasay dokonuje rozróżnienia pomiędzy wolnościami i uprawnieniami — ogólnie mówiąc, w przypadku wolności to na sprzeciwiającego się spada ciężar dowodu, natomiast w przypadku uprawnienia to na tego, kto twierdzi, że jest w jego posiadaniu, spada ciężar dowodu. „Uprawnienia” często okazują się roszczeniami, które zostały przyznane przez pewne siły. Beneficjenci w rezultacie doświadczają tych „uprawnień”, jakby były czymś normalnym i naturalnym. Tym samym ich wycofanie okazuje się bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe. Obserwujemy efekt mechanizmu zapadkowego, który często wytwarza wzorce fal historycznych: państwo opiekuńcze jest rozbudowywane dotąd, aż staje się zbyt kosztowne — wtedy reformatorzy próbują je ograniczyć (jak Thatcher i Reagan, by wymienić tylko dwa wiodące przykłady). Problemy dostosowawcze, które wtedy narastają, dają grupom interesu, takim jak biorycy świadczeń socjalnych, okazję, aby umocnić się — co gwarantuje, że państwo opiekuńcze powróci ze zdwojoną siłą.

Olbrzymi dorobek Jasaya jest oszczędny w słowach, wolny od żargonu, wyróżnia się jasnością wyводу i opiera się głównie na logicznej argumentacji. Jest tak bliski wyczerpującej intelektualnej obronie wolności, jaką tylko pojedynczy myśliciel jest w stanie stworzyć. Co ciekawe, przynajmniej dziewięć dziesiątych establishmentu akademickiego jest albo wrogo do niego nastawiona, albo starannie go ignoruje. Dotychczas tylko kilku czołowych myślicieli wyraziło jakiegokolwiek uznanie. Jednym potencjalnym wyjaśnieniem jest fakt, że polityka w ujęciu Jasaya jest przeciwieństwem tego, które panuje w większości uniwersytetów. Innym jest to, że jest niezależnym myślicielem, a nie nauczycielem akademickim. Jeszcze inne to fakt, iż trudno go zaszufłakować, a żadna szkoła myśli się do niego nie przyznaje. Chociaż jego wpływ być może będzie rósł powoli, prawdopodobne będzie trwał.

Perełka z myśli de Jasaya¹

Dowody empiryczne

W toku swojej historii ludzkość stale przejawiała kondycję fizyczną zaklasyfikowaną jako „dolegliwość fizyczna” bądź „choroba”. Zawsze istniała — jak ująłby to Hume — „stała koniunkcja” między ludzkim życiem i chorobą.

Hobbesowska hipoteza, jakoby choroba była koniecznym warunkiem przetrwania gatunku ludzkiego, ma silne wsparcie empiryczne. Nigdy nie została sfalsyfikowana.

W toku swojej historii ludzkość stale przejawiała kondycję społeczną zaklasyfikowaną jako „rząd” bądź „państwo”. Zawsze istniała — jak ująłby to Hume — „stała koniunkcja” między ludzkim społeczeństwem a rządem.

Hobbesowska hipoteza, jakoby rząd był koniecznym warunkiem życia społecznego, ma silne wsparcie empiryczne. Nigdy nie została sfalsyfikowana.

Argumenty na rzecz zapobiegania czy zwalczania chorób są zdecydowanie błędne i mogą być niebezpieczne. Często są one wysuwane przez naiwne osoby z niewielkim zrozumieniem rzeczywistości.

Argumenty na rzecz sprzyjania zdolności społeczeństwa do ewoluowania w kierunku anarchicznych porządków oraz do życia z mniejszym czy brakiem rządu są ewidentnie chybione i mogą być niebezpieczne. Często są one wysuwane przez naiwne osoby z niewielkim zrozumieniem rzeczywistości.

¹ Fragment ten składa się z rozdziału piątego (w całości) *Justice and Its Surroundings*. Przedrukowano za zgodą Anthony’ego de Jasaya.